Nro 104

D. 18. Kwietnia.

ŚRODA.

ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Audjencja Posła Tureckiego w Warszawie 1758.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Dyrekcja Głów: Towa: Kred: Ziemskiego. Oznajmiła posiadaczów Listów Zastawny: i osoby do kursu ich nominalnego interessowane, iż Kommissja Rządo: Przy: i Skarbu Reskryptem swym pod dniem 19 Stycz: z r. 1826 wydanym, raczyła oświadczyć, iż trzymaiąc się ściśle ustawy Sejmowej z d. 1 Czer: 1825 r. zaleciła przyjmować Listy Zastawne podług ich nominalnej wartości na wszelkie kaucje Skarbowe poprzednio w zapisach hypotecznych wystawione. Dzierżawcom zaś dóbr Rządowych dozwoliła nawet gotowizną stawione kaucje na Listy Zastawne zamienić, wyiąwszy te tylko przypadki, gdzie podług przepisów na zabezpieczenie dochodów bieżących vadja i kaucje gotowizną składane być muszą.

JJPan Józef *Barcewicz* po złożonym cało kursowym publicznym examinie, otrzymał stopień *Magistra Medycyny* i *Chirurgji.*

Skuteczne na wszelkie choroby Reumatyczne *Nakadzania lekarskie*, na nowo są urządzone na *Muranowie* Nr 2191.

Handel Korzenny i Win M. B. *Gordonowej* Wdowy przy ulicy Długiej, poleca się świeżą *Koniczyną Holenderską*, któréj za pomierną cenę nabyć można.

Kuleszyński pisarz z Dóbr *Plecka Dąbrowa*, postradał życie na polowaniu od strzału fuzji, przez przypadkowe onéj zachaczenie o gałęź.

Ostatnia Kwadra Dziś o godzinie 4, min: 43 po południu.

ROZMAITOŚCI.

Żadna uroczystość religijna nie obchodzi się w Polsce z większemi przygotowaniami i okazałością jak *Zmartwychwstania* i do żadnej nie iest tyle przywiązanych zwyczaiów narodowych ile do *Wielkiejnocy*. *Wieczerza Pańska*, *Obchodzenie Grobów*, *Swięcone*, *Dyngus*, *Emaus* są to obchody które pobożni ojcowie nasi złączyli ze wspomnieniami głównych taiemnic wiary i nam przekazali w dziedzictwie. Początek ich odnoszony bywa iuż do pamiątek religijnych, iuż do zwyczaiów Sławiańskich iuż też wyprowadza się z tego obojga. Takie iest właśnie podanie o *Dyngusie* o którym tu nieco powiemy. *Smigurst*, *Smigúst* albo *Dyngus* iest zwyczaj polewania się wodą w Poniedziałek Wielkonocny. Trwa dotąd równie po miastach iak po wśiach, z tą iedynie różnicą, że w pierwszych wódki pachniące zwykle używane bywaią do pokropienia ręki, w drugich sikawki lub wiadro wody studziennej wylane na wieśniaczkę przez młodych wieśniaków dopełnia téj ceremonji. Pochodzić ma z dawnych czasów, gdy chcący się żenić, narzeczoną swoię polewał iakim trunkiem, na znak, zwanej teraz deklaracji. Inne podanie donosi, że gdy Żydzi po Zmartwychwstaniu Pańskiem gromadzić się zaczęli i wzaiemnie wypytywać o szczegóły tego zdarzenia, starszyzna z obawy iakiego zamieszania, dla rozpędzenia tłumów lać ie wodą nakazała. Są i inne rozmaite domysły i po-

dobne wnioski, lecz oparte na niepewnej i nie zasługuiącej na wiarę tradycji. Gdyby się dało odgadnąć prawdziwe znaczenie wyrazu *Smigust* lub *Dyngus*, możeby się trafiło na istotne wyobrażenie o ich początku i celu. Wprawdzie pewien uczony wywodzi nasz *Szmigurst* od niemieckiego *Schmackostern*, powiadaiąc, że pod iego bytność w *Czechach* i w *Warmji* zbierała się młodzież wiejska w Poniedziałek Wielkonocny bardzo rano, zwiedzała domy swoich narzeczonych lub znaiomych panien i te po nogach szpicdrucikami zacinała, mówiąc *Schmackostern*; nie można przecież zapewnić czyli to umartwienie odpowiadaiące naszemu oblewaniu niezawodnie przeniosło się do nas z nazwaniem niemieckiem. Do tegoż wyrazu *Szmigus* i *Dyngus* przywiązuie się ieszcze znaczenie podarunku Wielkonocnego, który po wielu okolicach ma imie *Wykupu*. Młodzież swawolna uganiaiąc za rowiennikami przy oblewaniu dopuszczała się po domach rozmaitych pustot. Niekiedy nieprzepuszczała i starszym. Gospodarz chcąc uniknąć gości natrętnych dawał im dar iakowy czyli wykupował się. Zebrane składki służyły na zabawy wieczorne. Jeszcze w niektórych miejscach utrzymuie się ten zwyczaj. Oprócz żądzy zbioru, widać w nim nieiakiś starożytny obchód. Naprzód dziewczęta niosąc przed sobą wierzchołek młodej sosny przystroiony różnemi błyskotkami, wchodzą po kolei do domów, nucą stosowne piosnki i zbieraią podarunki. Potem mężczyźni dorośli z *Kogutkiem*, pokazuiąc różne zabawy odbieraią nagrody w żywności przygotowanej na święta. Wieczorem łączą się kompanje kobiet i mężczyzn i wyprawuią tańce. Gdzieniegdzie chodzą po wykupie ubożsi Studenci ze szkołek wiejskich, prawią oracje wierszami i w tych doniosłszy, że: »dziś dzień radości i wesołości» zakończaią: »a ia tę nowinę do państwa wnoszę i o wykup proszę.» Nagrodą ich iest kilka iaj zwyczajnych lub farbowanych w brezylji, zwanych *Piski* lub *Pisanki*, które tylko na Wielkanoc gotuią. W Powiecie zaś Biebrzańskim wykup takowy zbieraią dorośli mężczyzni ale tylko w nocy z Niedzieli na Poniedziałek, pod oknami śpiewaiąc. Toż samo zachowuie się w Obwodzie Białostockim, gdzie niewiadomo dlaczego zowią Wykup czyli Smigust *Wołoczewne*. —

W czasie pobytu wojska Polskiego w Hiszpanji znajdował się tamże pewien nasz rodak Doktor z całą familją. Gospodarna iego małżonka, mimo trudności w dostaniu potrzebnych materjałów do pieczenia bab, placków, mazurków i t. p. niechciała pominąć kraiowego zwyczaiu i święcone zastawiła. Wezwany Duchowny niezmiernie się zadziwił gdy go proszono o poświęcenie całego przygotowania. Naprożno szukał przepisów tej ceremonji w książkach i musiano go zapewnić że w tem niezachodzi żaden zabobon aż ie poświęcił. Nazaiutrz całe miasto mówiło o tem osobliwem dla siebie zwyczaiu. Kiedy zaś dowiedziano się, że na owe święcone wszyscy znaiomi a nawet Hiszpanie wezwani zostali, niezmiernie uwielbiano pobożność, hojność i gościnność Polaków.

Dziś upływa lat 70, iak za panowania *Augusta III*, odprawił się publiczny wjazd *Namerassau Hagdy Machmet Baszy*, Posła od Porty Ottomańskiej. A naprzód zaczęła się od Jmci Pana Marszałka W. K. z pałacu iego Kalwakata, która Posła prowadziła tym porządkiem: wprzód iechał Towarzysz Pancernej chorągwi Najiaśniejszego Królewicza Jmci z 40 pocztamini komenderowanemi od chorągwi pancernych, którzy konwoiowali Posła od samej granicy aż na miejsce. Za temiż luka była o kilka kroków, i następowali ludzie służebni Jmciów Towarzystwa i Dworzan, za któremi

znowu była luka na kilka kroków. Następowała potem kalwakata, która z pomienionemi służebnemi ludźmi wynosiła na kilkaset koni. Przedsamym zaś Posłem iechał Sekretarz Poselstwa na Królewskim koniu, wioząc i wysoko trzymaiąc Expedycją od Porty Ottomańskiej. Z prawej strony Posła Jmć Pan *Kosecki* Porucznik Pancerny, z lewej zaś Jmć Pan *Węgierski* Pułkownik lekkich chorągwi, nieco poprzedzaiąc iechali, a od strzemion Poselskiego konia ludzie Królewscy i Poselscy w pół miesiąca otaczali. Wszystkich koni Królewskich bogato dywdykami przybranych za Posłem było 17, z których na iednym Poseł siedział, 2 cale bez iezdzców szły na powodzie za ludźmi piechotnemi, na innych zaś siedzieli znaczniejsi ludzie Poselscy, a tłumacze na własnych koniach Poselskich iechali, za temi zaś 3 konie Poselskie bez iezdzców szły i kończyły kalwakatę. Tenże Poseł gdy wjeżdżał przed bramę, znalazł Ułanów od pułku J. K. Mci komenderowanych paraduiących na koniach, potym za bramą na dziedzińcu Królewskim od Regimentu Gwardji J. K. Mci i Rptej pieszej Koronnej 4 bataljony, od których Officerowie szpontonami Posła witali, przy rezonancji kapeli i bębnów od tegoż Regimentu, z siadaiącemu zaś przed kobylicą kapela Królewska odezwała się przez trąby i kotły i był zaraz prowadzony przy paradzie Gwardji konnej J.K. Mci począwszy od kobylicy przez wszystkie wschody i pokoie aż do pokoiu audjencjonalnego tym porządkiem, naprzód w sieniach był przyięty i prowadzony od Dworzan J. K. Mci, potym od Kamerjunkrów na pokoie, a od Szambelanów aż do pokoiu samego audjencji, gdzie bardzo z niskim pokłonem przed Maiestat postępował. Po zakończonej zaś audjencji zaproszony był wprzód na konfitury i na kawę, a potym na obiad przygotowany u Dworu Królewskiego do stołu na kilkadziesiąt osób sporządzonego, u którego między Senatorami siedział, i gdy zdrowia spełniano Cesarza Tureckiego i Wezyra W., trąby i kotły ogłaszały pomienione zdrowia. Na tymże traktamencie u tegoż stołu cukry bardzo piękną inwencją wyrobione były, z których piramida wielka pałac reprezentowała Cesarski, ze wszystkiemi figurami i ozdobami iego, na tablicach zaś były piramidy pomniejsze z cukrów drobnych farbowanych akkomodowane reprezentuiące całe miasto *Konstantynopol* z inskrypcjami Tureckiemi literami wyrażonemi. U drugiego stołu siedzieli synowie tegoż Posła z przedniejszemi Dworzanami Tureckiemi, oraz Towarzystwem i Officerami Polskiemi. U trzeciego zaś stołu ludzie służebni tegoż Posła mieli swój zwyczajny traktament. Po zakończonym zaś takowym obiedzie był do osobliwego pokoiu zaproszony i tam kawą i konfiturami częstowany, a dopiero z tąż samą ceremonją był odprowadzony na dół i przy tejże samej paradzie i assystencji zaprowadzony do stancji swoiej.

Myśli i Zdania. — Dzieciom wszystko wydaie się wielkiem, dziedzińce, ogrody, gmachy, meble, ludzie, zwierzęta; ludziom rzeczy światowe podobnie się wydaią, a to z tejże samej przyczyny że są małymi. — Jedno iest tylko nieszczęście dla człowieka, gdy znajduie się w błędzie i ma sobie do wyrzucenia. — Gdyby człowiek zawsze umiał się rumienić, ileżby sobie oszczędził zbrodni nie tylko taiemnych ale publicznych i iawnych? — Dwa są światy, ieden gdzie krótko bawiemy, drugi gdzie raz się udawszy zostaniemy na zawsze. Znaczenie, powaga, przyiaciele, sława, maiątek, służą pierwszemu światu, wzgarda tego wszystkiego służy drugiemu. Jdzie tylko o wybór. — Nie trzeba sądzić ludzi iak obrazy

lub posągi na ieden i pierwszy rzut oka, trzeba serce, trzeba wewnętrzne zgłębiać przymioty, zasłona skromności pokrywa zasługę a maska hipokryzji ukrywa złośliwość.— Mało kosztuie kobietę mówić czego nie czuie, a ieszcze mniej kosztuie mężczyznę mówić co czuie. —Ta kobieta iest nie czułą, która nie trafiła na tego, co go kochać powinna.

S z a r a d a.

Pierwsze pogrążyć może człowieka w swej toni,
Drugie powszechne było Polaków ubranie.
Kiedy iest *wszystko*, stawa wóz, kareta, sanie,
Chociażby zaprzężonych było wiele koni.

(Zeszła Szarada *Sobota.*)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kulicz Gabrjel Ob: z Szczebnej. — Glasser b. Pułkownik z Olborza. — Truszkowski Michał Ob: z Łomży. — Walicki Alexander Hrab: z Małej wsi. — Plużański Jan Oby: z Modlej. — Stępkowski Józef Oby: z Sochaczewa. — Nowicki Jan Oby: z Topoli. — Wołowicz Stanisław Oby:. — Chrzanowski Juljan Oby:. — Hoffman Antoni Oby: z Łęczycy. — Szamowski Mateusz Oby: z Kolina.

D O N I E S I E N I A.

Komora Konsumowo Składowa w Warszawie podaie do wiadomości, iż dnia 20 b. m. o godzinie 10, zrana w mieyscu Marywil zwanym, Bryczka na 4ch rysorach iuż nie nowa przez publiczną licytacją więcej daiącemu za gotowe pieniądze kurs w kraiu maiące sprzedaną zostanie. Wzywa więc chęć maiących kupna na wzwyż oznaczony termin. — Jnspektor Jeneralny Cełt: *Krieger.*

Do handlu Korzennego i Win na Krakowskiem Przedmieściu Nr 416, na przeciw Kościoła XX. Karmelitów, nadszedł świeży transport Ostryg Angielskich, które za najpomierniejszą cenę dostać można.

M. Kirków.

Ekonom mogący złożyć Swiadectwa chlubne, kilkunastoletniej swej służby, życzyłby od Sgo Jana r. b. być umieszczony w bliskości Warszawy; poleca swe usługi JJWW. i W. Dziedzicom, chcącym go zaszczycić swem zaufaniem; dalsza wiadomość w domu Dzieciątka Jezus przy ulicy Sto Krzyskiej, 3cie drzwi, obok latarni, w prost Sklepu Mydlarza, na 2m piętrze Nr 24 mieszkania.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż aukcja na effekta iako to: Komody, Krzesła, Stoliki, i. t. p. tu w Warszawie w Rynku Starego Miasta w dniu 19 m. i r. b. o godzinie 9 zrana za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. — *Andrzej Tryllerowicz K. T.*

Podaie się do publicznej wiadomości, iż aukcja na effekta iako to: Płaczcz Szararczkowy, Kołdra, i. t p. tu w Warszawie w Rynku Starego Miasta na Targu publicznym w dniu 19 m. i r. b, o godzinie 9 zrana za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. —

Andrzej Tryllerowicz K. T. C. W. M.

Podaie sie do publicznej wiadomości, iż aukcja na effekta iako to: Łużka, Komody, Kantorki, Stoliki, i. t. p. tu w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr 2350, w dniu 20 m, i r. b. o godzinie 3ciej po południu za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. Andrzej *Tryllerowicz* K. T. C. W. M.

W Mosznach ćwierć mili od stacji Ołtarzewskiej, dostanie Siemienia wielgo Lnu prawdziwego Rygskie go i Hiszpańskiego iak najczyściej odchędożonego, Rygski Gar: po złł: 3, Hiszpański złł; 2; do 10 Maia zasianym być powinien.

Dnia 13 Kwietnia zgubiono Papiery, Przechodząc z ulicy Nowiniarskiej na Miodową; kto takowe odda do Fabryki Grzebieni Szylkretowych pod Filarami, dostanie nagrody Dukata.

Jest do przedania Wieś o 5 mil od Warszawy, że wszelkiemi dogodnościami tak co do wygody iako i industrji potrzebnej przy Gospodarstwie z kondycjami łatwemi kupienia, gdyż część summy szacunkowej może na długi czas przy gruncie pozostać. Wszelką w tej mierze informacją mieć można, w Handlu Korzennym Pana Spiskiego przy Krakowskiem Przedmieściu na przeciwko Poczty.

Uwiadamiamy Publicz: iż PP. Koch et Ziegler przy ulicy Miodowej Nr 482, odebrali w komis z naszej fabryki pięknie assortowaną partję Chustek draps de Dames. — Bormann et Krug *w Mary:*

Dnia 19 Kwietnia r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Solnej Nr 812 sprzedane będą ruchomości Kanapa, Krzesła, Kopersztychy, Stoliki, Kantorek, Biórko; zaś dnia 20 Kwietnia r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Długiej Nr 587, sprzedane będą ruchomości Szafy, Biórka, Kopersztychy, Krzesła, Stoliki, i.t.p. za gotowe pieniądze. —

Jan *Łubecki* Komo: T. C. W. M.

Potrzebny iest Ogrodnik na wieś. Wiadomość w handlu Skór Nr 18 na przeciwko Fary.

Teatr. Jutro na żądanie Traie: *Machbet.*